

Co czytać? (II): Zachować najlepsze

Druga część artykułu na temat wyzwania, jakim jest czytanie. Dialog z książkami i innymi czytelnikami potęguje doświadczenie lektury: odkrywa horyzonty, oszczędza rozczarowań i optymalizuje nasz czas przeznaczony na czytanie, którego zawsze brakuje.

05-06-2017

Istnieją książki, które zmieniają życie. To właśnie przytrafiło się

świętemu Augustynowi, gdy przeczytał *Hortensjusza* Cyncerona: książkę, która, jak pisał wiele lat później w *Wyznaniach*: „zmieniła uczucia moje i ku Tobie, Panie, zwróciła moje modlitwy, i nowe, odmienne wzbudziła we mnie życzenia i pragnienia. Przed moimi oczyma zmarniały nagle wszystkie ambicje światowe (...). I już się zacząłem podnosić, by do Ciebie wrócić”[1]. Jego droga do Boga po wielu niepokojach skierowała się bardziej zdecydowanie w kierunku nawrócenia, co stało się również dzięki lekturze. Fragmentem Listu do Rzymian (*Rz 13, 13-14*) Augustyn zburzył ostatni mur, który oddzielał go od nawrócenia[2] .

Dzielić się dobrymi odkryciami

Jedno jest pewne, że to, co czytamy, zmienia nas: kształtuje duszę lub ją stępia, poszerza horyzonty lub też je zawęża. Nasza osobowość buduje się,

wraz z upływem czasu, zarówno poprzez książki, które przeczytaliśmy, jak i te, których nie przeczytaliśmy. Kto przez lata „żywi się” dobrymi lekturami, nabiera otwartego spojrzenia na świat i ludzi, wie, jak oceniać złożoność spraw oraz rozwija wrażliwość konieczną do tego, by umieć zostawić w tyle banalność, ale nie przeoczyć pereł.

Znalezienie książek, które pomagały by nam wzrastać nie jest rzeczą łatwą, nawet gdy celem ma być po prostu rozrywka; słuchanie porad innych w tej kwestii jest więc bardzo przydatne. Podobnie sprawa się ma, gdy chcemy zlokalizować miejsce, w którym się znajdujemy, a wtedy okazuje się, że okoliczni mieszkańcy lepiej znają teren niż GPS. Tak więc w kwestii lektur możemy polecić innym dobre książki, które sami przeczytaliśmy lub czytamy. Ponadto rozmawianie o tym, co się czyta ubogaca życie rodzinne i rozmowy z

przyjaciółmi, które nieraz przybierają formę spotkań literackich lub zajęć kulturalnych łączących literaturę i kino. A jeśli dobre lektury są owocnie promowane na takich spotkaniach, przydatne może okazać się zorganizowanie klubów czytelniczych, dobrych księgarni, a także utrzymywanie kontaktu ze sprzedawcami książek oraz prowadzenie z nimi stałego dialogu (co zazwyczaj ubogaca obie strony)

Istnieje szeroki wybór dobrych książek ze względu na wiek czytelnika, tematykę, zainteresowania. Jednak najlepszym wyborem jest nasz własny, oparty na sugestiach przyjaciół o podobnych gustach, na pojedynczych opiniach kolegów z klasy, na rozmowach i dyskusjach... Ze względu na to, że nie jesteśmy w stanie przeczytać od razu wszystkiego, co wzbudza nasze zainteresowanie, dobrze jest zrobić

sobie plan lektur do przeczytania, zbierając ich tytuły na później. Fakt, iż dzięki temu dana książka nie umknie nam z pamięci, da nam wiele spokoju i sprawi, że gdy znajdzie nas ochota na lekturę, nie będziemy łapać się za pierwszą lepszą książkę, która wpadnie nam w ręce.

Mówi się, że internet jest w pewnym sensie ogromną maszyną drukarską. Wraz z wynalezieniem prasy drukarskiej, odkryto, że im łatwiejsza publikacja tekstów, tym częściej przeciętne i banalne książki zostają rozpowszechnione. Jednak wraz z dużą ilością materiału słabej jakości – czasami tworzonego z jak najlepszymi intencjami – internet ukrywa w swoich tekstach wiele kluczowych odpowiedzi na pytania czasów współczesnych, wskazując także na zagadnienia duchowe, które są bardzo rzadko poruszane przez media. Dobrym pomysłem jest także zdefiniowanie, dzięki dobrym radom

innych osób oraz naszemu własnemu doświadczeniu, strony lub autorów, których chcemy śledzić. Ułatwieniem będzie tu np. ściągnięcie odpowiednich aplikacji, by mieć dostęp do określonych zawartości lub do lektur czy specjalistycznych tekstów *offline*. Sieć umożliwia również dostęp do niektórych dzieł klasycznych lub innych książek, starych czy trudnych do znalezienia w księgarniach i bibliotekach.

Dialog z książkami

Krytykować, z greckiego *krinein*, oznacza "rozeznawać", "wybierać". Czytanie z umiejętnością krytycznego spojrzenia oznacza czerpanie z każdej książki tego, co najlepsze. Autorzy, tak jak i my, są uwarunkowani przez kontekst kulturowy, a więc gdy czytamy, dobrze jest zadać sobie pytanie, dlaczego autor wyraził się w taki, a nie inny sposób? Jakie są wartości

jego epoki, które odzwierciedla w swoich bohaterach? Jakie jest moje wyobrażenie o ponadczasowych wartościach, takich jak przyjaźń, przebaczenie, lojalność etc.?

Oczywiście nie chodzi o przyjęcie postawy reaktywnej, która mogłaby ukrywać pewien pesymizm czy niepewność. Bardziej interesujące jest odkrywanie blasków i cieni każdej książki oraz, jeśli to konieczne, oczyszczenie pewnych idei lub propozycji. To prowadzi to do wewnętrznego dialogu z książką, co ostatecznie może nawet doprowadzić do prawdziwych dialogów z jej autorami (którzy zwykli dziękować za każdą korespondencję i sugestie od swoich czytelników). Podczas tych rozmów mogą wyłonić się własne przekonania czytelników: niektóre z nich ulegną zmianie w wyniku wymiany myśli, inne z kolei nabiorą nowego wymiaru. Dla chrześcijanina najlepszą drogą do wypracowania w sobie zmysłu krytycznego myślenia

jest prawdopodobnie czytanie w duchu apostołskim, tj. nie tylko dla przyjemności, lecz mając na celu zrozumienie kategorii intelektualnych naszych czasów, by móc oczyścić je i pojednać z wartościami Ewangelii.

Gdy przyjmiemy takie wytyczne, czytanie pomoże nam uformować głębokie, solidne i dobrze umotywowane przekonania. Dzieje się tak poprzez sukcesywne nabywanie zdolności osądu oraz rozwijanie naszej osobowości i stylu. Podobnie sprawa się ma z filmami, które oglądamy: któryś z nich może zaskoczyć nas dzięki wartościami, które w nim odkrywamy czy też poprzez swój wydźwięk, który uplastycznia aspekty naszego życia, naszą wizję świata i ludzi. Jednak każdy formuje swoją własną wnikliwość i wie, że podejmuje właściwe decyzje na podstawie kryteriów, które rozumie i jest w

stanie wytłumaczyć. W ten sposób osiągamy osobisty pogląd, zakorzeniony w wierze chrześcijańskiej, pogląd, który wzmacnia jedność życia.

Coś porusza naszą duszę

Dobry czytelnik powraca do lektur, które wywarły na nim wrażenie. Robienie notatek jest efektywnym sposobem na powrót do naszych myśli i wnętrza, które zostało poruszone przez daną lekturę. Taki zwyczaj pomaga nam poznać siebie, nabrać zmysłu krytycznego do otaczającej nas rzeczywistości oraz innych ludzi. Zdarzają się momenty, gdy chcielibyśmy przywołać historię lub fragment, który niegdyś przykuł naszą uwagę, ale nie jesteśmy w stanie go odszukać. To wtedy właśnie przydaje się zrobiona wcześniej notatka.

Jak wszędzie, tak i tutaj potrzebujemy równowagi; dobrze,

gdy pamięć nas zaskoczy,
przechowując więcej niż myślimy.
Jednocześnie czytanie pozostawia
znacznie głębszy ślad w tym, kto
poprzez pisanie ożywia wewnętrzny
dialog duszy (często nie chodzi o
kopiowanie całych fragmentów, a
zapisanie naszych wrażeń i nadanie
im kształtu). Poprzez taką cierpliwą
pracę nasza czytelnicza „podróż”
wzbogaca się o rejony geograficzne,
kulturę i wrażliwość na krajobrazy,
które nie tylko po prostu mijamy, ale
które nas formują i pomagają zająć
się problemami, tęsknotami,
talentami ludzi. Poprawia się także
nasze rozumienie świata i stawiamy
czoła ciągłym wyzwaniom *nowej*
ewangelizacji, do której wzywa nas
Ojciec Święty.

Odpowiedzialność osobista

Święty Josemaría, wspominając
swoje odwiedziny młodych ludzi w
szpitalach Madrytu, opowiedział o

tym, jak starał się, by młodzi mieli „odrobinę czasu na spotkania towarzyskie oraz [nieśli chorym] pewną pomoc materialną jak np. umycie im rąk, nóg, obcięcie paznokci. Nie mogliśmy przynosić im jedzenia, bo było to zakazane, ale zawsze zostawialiśmy im jakieś dobre lektury” [3]. Jego powołanie do bycia pasterzem dusz prowadziło go do przypominania wszystkim, jak ważny i odpowiedzialny jest wybór lektur, gdyż mają one głęboki wpływ na formację intelektualną i duchową każdego z nas. Katechizm przypomina nam, że „pierwsze przykazanie mówi o dbaniu o wzrost i ochronę naszej wiary z roztropnością i odrzuceniu wszystkiego co się jej sprzeciwia” [4]. To samo radzi nam również Papież: „Gdy widzę, że dany program nie jest dla mnie dobry, niszczy moje wartości, sprawia że robię się wulgarny, nieczysty, powinienem zmienić kanał; dokładnie jak robiło

się to w moich czasach: gdy książka była dobra, czytało się ją, gdy książka szkodziła ci, wyrzucało się ją” [5]. Wybór książki, jak wybór przyjaciół, wyjście do kina czy oglądanie gry, jest dokonywany świadomie i w wolności przez każdego chrześcijanina, ale ma także swoje moralne konotacje [6].

Mając na uwadze niebezpieczeństwo popadnięcia w powierzchowność lub po prostu pozostania w niewiedzy, można poradzić, by czytać dużo, dzieła różnych autorów i z różnych dziedzin. W taki właśnie sposób formujemy otwarty umysł, przewyciężając nieuzasadnione uprzedzenia oraz przekazując wiarę w atrakcyjny sposób i żyjąc nią. Jednocześnie odpowiedzialność za własną formację prowadzi do czytania lektur wymagających, pomagających wzrastać po ludzku i duchowo: „Wspaniałe książki są uprzejmością wspaniałomyślnych

królów: witają czytelnika, jak gdyby był im równy. Przeciętny pisarz próbuje nas upokorzyć, by ukryć swoją niską pozycję” [7].

Sugestia ze strony osób dużo czytających może okazać się bardzo cennym narzędziem w tworzeniu naszego planu lektur, chociaż mogą one mieć spojrzenie wymagające uzupełnienia, jeśli chodzi o zrozumienie różnych autorów i niektórych kwestii. W wielu wypadkach przyjazny komentarz może odkryć przed nami nieznaną książkę oraz znacznie poszerzyć nasze kulturowe, intelektualne i duchowe horyzonty. Innym zaś razem pomoże nie marnować czasu na nie wnoszące nic lektury, które promują zachowania sprzeczne z pokojową koegzystencją, które atakują religię itp. Powinniśmy również wiedzieć, że niektóre książki mogą wyrządzić nam krzywdę, ponieważ w danym momencie

brakuje nam treningu pozwalającego na „przetrawienie ich” (jak chleb, który może być dla naszych zębów zbyt twardy). Dobrze jest mieć pokorę intelektualną, umożliwiającą nam rozpoznanie naszych ograniczeń. Krótko mówiąc, chodzi o kulturę, którą każdy buduje i która ucieleśnia naukę Jezusa Chrystusa oraz jest powiązana z naszym doświadczeniem życiowym. Zarówno ci, którzy czytają niewłaściwe książki, jak i ci, którzy czytają mało, są szczególnie podatni na błędy.

Prosić o radę co do lektur i radzić innym

Wartościowe rady zawsze pomogą naszej rodzinie i przyjaciołom wybrać dobrą lekturę, która nas ubogaci. Rzeczą równie pożyteczną jest uczestniczenie w inicjatywach mających na celu recenzowanie literatury, filmów, sztuk teatralnych

itp. Wysiłek podzielenia się własnymi wrażeniami może pomóc wielu ludziom. Dobrze jest więc stworzyć krótką recenzję, gdy jesteśmy świeżo po przeczytaniu lektury. Należy podkreślić, że im więcej osób jest zaangażowanych w takie inicjatywy, tym bardziej obiektywna i dokładna będzie ocena danego dzieła.

Informacja dostępna w różnego rodzaju magazynach, dodatkach kulturalnych itd. może okazać się bardzo wartościowa. Dobrych i wiarygodnych krytyków rozpoznamy po ich dobrym przygotowaniu kulturowym i doktrynalnym. Istnieje kilka wskaźników, które pomagają w podjęciu decyzji co do przeczytania czy zakupu określonej książki.

Korzyść z proszenia o radę albo szukania ocen konkretnych lektur jest oczywista. Warto nie zawęzić spojrzenia ani nie patrzeć na to w

sposób powierzchowny, jakby to była cenzura. Fakt, iż dana książka jest oceniana w taki, a nie inny sposób powinien być traktowany rozważnie i orientacyjnie. Nie powinno dziwić, że niektóre z tych ocen zmieniają się w czasie oraz to, że to co dla jednej osoby będzie pożyteczne, innej może zaszkodzić. Ocena ma nam pomóc wybrać nasze lektury odpowiedzialnie i świadomie. W rozmowie z kierownikiem duchowym możemy poruszyć temat lektur, gdy widzimy, że mają korzystny wpływ na naszą duszę. Z drugiej strony, czujność na wartość moralną produktu kulturowego nie powinna zasłonić kwestii najistotniejszej: pozytywnego znaczenia czytania i, na ile to możliwe, czytania jak najwięcej.

Ducha nie gaście, proroctwa nie lekceważcie! Wszystko badajcie, a co szlachetne - zachowujcie! Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła.

[8]. Otwartość duszy, szerokość horyzontów są prawdziwe, gdy tętnią pełnym pasji i jednocześnie spokojnym poszukiwaniem i odkrywaniem Prawdy i Piękna.

Tekst: Luis Ramoneda - Carlos Ayxelá

Tłum. Ewa Senkowska

Co czytać? (I): Nasza mapa świata

Jak promować pożyteczne książki

.....

[1] Św. Augustyn, *Wyznania*, III, 4, tłum. Z. Kubiak, Kraków 2008.

[2] Tamże, VIII, 12.

[3] Św. Josemaría, *Zapiski ze spotkania rodzinnego*, 20.12.1970.

[4] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2088.

[5] Franciszek, *Wystąpienie*,
6.06.2015.

[6] Por. Ángel Rodríguez Luño,
*Factores culturales de especial
incidencia en la formación espiritual,*
apartado 2 (“La lectura”)
www.collationes.org.

[7] N. Gómez Dávila, *Escolios a un
texto implícito*, vol. 1, *Instituto
Colombiano de Cultura*, Bogota 1977,
s. 325.

[8] *1 Tes 5, 19-22.*

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/co-czytac-ii-zachowac-
najlepsze/](https://opusdei.org/pl-pl/article/co-czytac-ii-zachowac-najlepsze/) (31-03-2026)